

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2013 r.,
sprawy **B. W.**,
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 27 lutego 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.,
z dnia 13 listopada 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r., skazał B. W. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r. apelacji obrońcy skazanego, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzuty naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., w których wskazał na obrazę art. 207 § 1 k.p.k., art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 173 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Podzielić przy tym należy w całości stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na kasację. Zbędnym jest powtarzanie w pełni zaakceptowanych argumentów wskazanych w tejże odpowiedzi, niemniej jednak w sprawie poczynić należało pewne uwagi.

Na wstępie podnieść trzeba, że treść zarzutów kasacyjnych wskazuje, że zostały one w istocie skierowane przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji, co stoi w oczywistej sprzeczności z art. 519 k.p.k. Charakter kasacji, która jest bez wątpienia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, nie pozwala na jej traktowanie jako kolejnej instancji odwoławczej w sprawie, co sugerowałaby treść przedmiotowej skargi.

W sprawie nie sposób jest podzielić stanowisko skarżącego, że kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku dokonana została z naruszeniem art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Sąd odwoławczy rozważył w sprawie w sposób prawidłowy wszelkie zarzuty wskazane w apelacji. Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, że w toku postępowania doszło do naruszenia swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. Zarzuty dotyczące naruszenia art. 207 § 1 k.p.k., art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 173 k.p.k., przez co naruszona miała zostać zasada swobodnej oceny dowodów, stanowić mogły jedynie polemikę z właściwą oceną dowodów dokonaną przez Sąd *a quo*, słusznie zaakceptowaną następnie przez Sąd *ad quem*. Materiał dowodowy został oceniony w sprawie prawidłowo. Całkowicie zbędnym przy tym, na co słusznie wskazywał prokurator, w świetle okoliczności sprawy, było dokonywanie czynności dowodowych związanych z telefonem będącym przedmiotem przestępstwa. Decyzję o oddaleniu związanego z tym wniosku dowodowego w toku rozprawy apelacyjnej należało uznać za słuszną, albowiem teza dowodowa postawiona przez obronę, powielona zresztą w treści zarzutu kasacyjnego, była tak lakoniczna, że nie sposób było nawet dociec, co dzięki oględzinom telefonu i zabezpieczeniu linii papilarnych miałyby zostać udowodnione.

Niezrozumiałym jest zarzucanie w niniejszym postępowaniu uchybień dotyczących okazania B. W. świadkom. Skarżący błędnie utożsamia czynność

rozpoznania skazanego podczas pościgu i w zasadzie zatrzymania go „na gorącym uczynku” z czynnością dowodową okazania, która w niniejszej sprawie nie miała miejsca i nie było potrzeby jej przeprowadzenia. Poza tym nie budziło wątpliwości sprawstwo skazanego, albowiem oprócz tego, że został on w sposób nie budzący wątpliwości rozpoznany, to jeszcze sam się przyznał do zarzucanego mu czynu, a nawet w toku postępowania sądowego, nie przyznając się, nie negował udziału w tymże zdarzeniu, kwestionując jedynie zabór telefonu komórkowego.

Zauważyć na koniec należy również, że wytykane przez skarżącego błędy w przeprowadzeniu czynności dowodowych, wbrew jego twierdzeniom, abstrahując od tego czy rzeczywiście wystąpiły, nie prowadzą same przez się do zdyskwalifikowania takiego dowodu, który mimo wszystko i tak podlega pełnoprawnej ocenie, także w kontekście pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Argumenty wskazywane przez obrońcę nie czynią tego dowodu nielegalnym, mogą co najwyżej mieć znaczenie przy jego ocenie.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy potraktował przedmiotową kasację jako bezzasadną w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., skazanego obciążono kosztami postępowania kasacyjnego.